

„Jelenie” w cenie jesienia – czyli, Program Prawa i Sprawiedliwości 2014

W sobotę zaczął się wyścig po miejsca w polskim Sejmie, Rządzie i innych władzach – szukanie naiwnych wyborców, zwłaszcza wśród młodych. Ostatnie sondaże i majowy wynik wyborów Prezydenta RP dają największe szanse partii Prawo i Sprawiedliwość, chociaż wszystkim „starym” partyjnym wyjadaczom sen z oczu spędzają wyniki uzyskane przez Pawła Kukiza. Byli żołnierze i pracownicy wojskowych służb specjalnych są grupą społeczną, która najmniej wierzy słowom i pustym deklaracjom polityków PiS, ale są grupą, która najwięcej może powiedzieć o praktycznych działaniach PiS i wynikach deklaracji polityków PiS i PO. A czego po jesiennym zwycięstwie PiS może oczekiwać część Polaków? Wszystkim beneficjentom czasów PO, polecam przeczytanie ze zrozumieniem i zastanowienie się nad skutkami dwóch fragmentów Programu PiS (cały program jest dostępny w Internecie pod adresem: <http://www.pis.org.pl/dokumenty.php?s=partia&iddoc=164>): *„Dokonyjemy przeglądu i oceny decyzji kadrowych podjętych w okresie rządów koalicji PO-PSL w Policji i innych służbach mundurowych, w tym motywowanych politycznie awansów na najwyższe stopnie oficerskie i stanowiska dowódcze. Przywrócimy przejrzyste, merytoryczne zasady awansu służbowego, dające szansę na obejmowanie stanowisk kierowniczych i dowódczych wykształconym i dobrze przygotowanym oficerom, którzy rozpoczęli służbę w niepodległej Polsce po 1989 roku.”* (str. 56-57) oraz *„Będziemy wzmacniać rolę CBA, która nie wywodzi się z PRL i podlega ustawowemu zakazowi zatrudniania funkcjonariuszy służb PRL.”* (str. 63). Na przykładzie kadr WSI, ta deklaracja na pewno jest szczerą i będzie obowiązywać w innych urzędach i instytucjach państwowych kierowanych przez polityków i sympatyków PiS, a szczególnie tych, których korzenie państwowej działalności sięgają czasów PRL. Czyżby już tej jesieni okaże się, że według kryteriów polskich „patriotów”, żołnierze WSI nie są jedynymi przestępcami w naszym demokratycznym i sprawiedliwym kraju?

Oceniając Program PiS odniosę się jedynie do zapisów w Rozdziale 4: „SŁUŻBY SPECJALNE” (str. 61-63), na czym się znam oraz do zapisów w Rozdziale 5: „WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI” (str. 63-69), szczególnie do zamierzeń PiS wobec Prokuratury, której działania po 2006 roku dobrze poznałam i to praktycznie. Ku niezadowoleniu zwolenników poglądów o celowości rozwiązania WSI i ukarania przestępców z WSI, zwracam uwagę, że do dziś prokuratorzy nie postawili zarzutów a sędziowie nie skazali żadnej osoby, na które dwaj Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej złożyli 63 zawiadomienia oskarżając je o popełnienie rzekomych przestępstw opisanych w Raporcie i rzekomo stwierdzonych kłamstwach w złożonych oświadczeniach weryfikacyjnych. W przeciwieństwie do opisanych w Raporcie, to Antoni Macierewicz może zacząć martwić się po ostatecznym zakończeniu śledztwa przez prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, pomimo wydania w dniu 11 maja 2015 r. postanowienia o jego umorzeniu, gdyż nie jest to jeszcze dla niego koniec sprawy – w drodze są już subsydiarne akty oskarżenia i wnioski o uchylenie posłowi immunitetu. **Nadszedł więc czas weryfikacji przedwyborczych deklaracji polityków PO i PiS** – czy są za demokratycznym sposobem rozstrzygnięcia sporu, czy sami zadecydują o niewinności sejmowego kolegi, czyli:

czy do końca kadencji Sejmu zagłosują i jak zagłosują nad wnioskami o uchylenie immunitetu posłowi Antoniemu Macierewiczowi, aby to Sąd RP prawomocnie rozstrzygnął po czyjej stronie leżą racje w sporze wywołanym w latach 2006-2007 przez władzę PiS i nie rozwiązanym do dziś przez władzę PO.

SŁUŻBY SPECJALNE

Do Programu PiS w obszarze służb specjalnych jest trudno odnieść się, gdyż poza kilkoma obiektywnymi i znanymi prawdami na temat służb specjalnych, brak jest w nim konkretów. Szczególnie zadziwiające jest stwierdzenie dotyczące wywiadu – Agencji Wywiadu i Służby Wywiadu Wojskowego. Czyżby politycy PiS, na czele z członkami Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych nic nie wiedzieli o stanie tych służb? Co prawda trudno się dziwić, gdyż na temat WSI było podobnie, do dziś o żołnierzach tych służb chodzą niesamowite i zabawne opowieści powtarzane przez członków Komisji Weryfikacyjnej. Jedno trzeba uczciwie oddać, w Programie PiS jest jedna istotna zmiana – zadania w zakresie ochrony informacji niejawnych zostaną wyłączone ze służb specjalnych. Nie jest to odkrywcze, gdyż już w uwagach do projektu likwidacji WSI i weryfikacji ich kadr przygotowanego przez pana Zbigniewa Wassermanna, WSI zgłaszały potrzebę wyłączenia tego obszaru z kompetencji służb, przedstawiając argumenty za i propozycje rozwiązań organizacyjnych i zmian w ustawie o ochronie informacji niejawnych, która pozostawia wiele do życzenia pomimo zmian w 2010 r., zwłaszcza w obszarze ochrony kryptograficznej i wydawania poświadczeń bezpieczeństwa, nie mówiąc o prawnych rozwiązaniach dotyczących ochrony informacji niejawnych w systemie karnym, co pokazały wyniki prowadzonych śledztw w sprawach zagubionych dokumentów niejawnych i kopiowania niejawnych danych operacyjnych w czasach, gdy u władzy było PiS.

Niestety słabość tego obszaru w Programie PiS jest skutkiem pozbycia się z wojskowych służb specjalnych żołnierzy o dużej wiedzy i doświadczeniu (potwierdzonych poprzez ich służbę w NATO), wynikającym z kompleksów, urojeń i uprzedzeń polityków PiS wobec żołnierzy WSI, zwłaszcza oficerów wywiadu po kursach GRU – zastosowano haniebną ale skuteczną zasadę „odpowiedzialności zbiorowej”, znaną z czarnych kart polskiej historii.

Niestety po przejęciu władzy politycy PO dali „zastraszyć” się politykom PiS, że odbudowują struktury przestępczej WSI. Po ośmiu latach rządzenia politycy PO muszą odpierać zarzuty, że służby za czasów PO są nieefektywne i wymagają gruntownych zmian, chociaż w Programie PiS brak jest konkretnych argumentów potwierdzających zasadność takich twierdzeń. Takie stanowisko PiS jest skrajnym cynizmem, jeśli pamięta się o faktach – wojskowe służby specjalne (SKW i SWW) utworzono według pomysłu przywódców PiS i przez władzę PiS. Dziś władze PO zbierają owoce swojej bezczynności i bezradności w tym obszarze – kara za nie rozliczenie wykonawców pomysłu PiS, którzy w przestępczy sposób przeprowadzili likwidację WSI i weryfikację ich kadr. Cóż, błędy i zaniechania są kosztowne, a często bardzo kosztowne.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Nie lepiej w Programie PiS wyglądają pomysły dotyczące wymiaru sprawiedliwości, na który są dziś wylewane „pomyje”, jak na WSI w latach 2005-2006 – znana metoda

„dziel i rządź”. Tym razem, przygotowanie i nastawienie społeczeństwa do przeprowadzenia w Prokuraturze i Sądownictwie demokratycznych czystek – zgodnych z duchem prawa i sprawiedliwości społecznej. Czytając ze zrozumieniem Program PiS, po jesiennym zwycięstwie PiS, można spodziewać się kolejnej „sprawiedliwości dziejowej”. Tym razem demokratyczne zmiany na własnej skórze odczują prokuratorzy oraz sędziowie – i to nie ci, którzy na to zasługują. Ironia losu polega na tym, że to za czasów władzy PiS (ministra Zbigniewa Ziobro) pochodzi wiele wyznaczeń na stanowiska w wymiarze sprawiedliwości – zwłaszcza w Prokuraturze, której prokuratorzy, zdaniem polityków PiS, pracują nieudolnie. Oczywiście ocena ta dotyczy prokuratorów, którzy prowadzą lub kończą śledztwa niezgodnie z oczekiwaniami polityków PiS, na co wskazują fragmenty: „*Wzrastająca liczba stosowanych wobec obywateli środków operacyjnych, inwigilacja niewygodnych dziennikarzy, odwet na szefie CBA za wykrycie afery hazardowej i wykorzystanie do walki z nim pozornie niezależnej prokuratury, ...*” (str. 55) oraz „*Powszechnie znana jest też nieudolność, z jaką prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie tragedii smoleńskiej*.” (str. 64). Natomiast prokuratorzy działają wspaniale, gdy prowadzą i kończą śledztwa zgodnie z oczekiwaniami polityków PiS – za nieudolnie prowadzone śledztwo w sprawie Raportu Antoniego Macierewicza i niewłaściwy nad nim nadzór Prokuratury Generalnej, w Programie PiS nie znalazłam ani słowa, czyli prokuratorzy są „super”.

Przedstawione w Programie PiS propozycje zmian w Prokuraturze i Sądownictwie na pierwszy rzut oka mogą wyglądać dla obywateli obiecująco i uzyskać ich poparcie. Jednak analiza zaproponowanych zmian rodzi wręcz oburzenie ze względu na upolitycznienie trzeciej władzy – wymiaru sprawiedliwości. Politycy PiS wmawiają społeczeństwu, że całe nieszczęście z wymiarem sprawiedliwości bierze się z faktu rozdzielenia przez PO funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego. Każdy myślący człowiek wie, że niewłaściwe działania wymiaru sprawiedliwości nie biorą się z jego oddzielenia od polityki, lecz jest to wynik złej polityki kadrowej – wyznaczanie na kierownicze stanowiska nieprofesjonalnych i niemoralnych osób, co my obywatele zawdzięczamy politykom, którzy powierzają właśnie takim osobom wykonywanie funkcji publicznych.

Z niecierpliwością czekam na jesienne wybory w Polsce i ich wyniki. Mam nadzieję, że w przypadku wygrania wyborów przez PiS, zapowiedziane w Programie zmiany w obszarze wymiaru sprawiedliwości zaowocują szybkim zakończeniem sprawy popełnionych przez Antoniego Macierewicza przestępstw poświadczenia nieprawdy w Raporcie, sporządzonym w wyniku weryfikacji oświadczeń żołnierzy i pracowników WSI – czyli, wydaniem sprawiedliwych wyroków przez Sąd, który sprawnie rozpatrzy subsydiarne akty oskarżenia złożone przez pokrzywdzonych w śledztwie prowadzonym przez osiem lat przez prokuraturę i zakończonym jego umorzeniem. Zdaniem prokuratora prowadzącego śledztwo: Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej (autor Raportu) nie dopełnił ustawowych obowiązków i poświadczył w Raporcie nieprawdę, jednak ponieważ Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej nie jest funkcjonariuszem publicznym a Raport nie jest dokumentem w rozumieniu prawa karnego dlatego też, nie może ponosić odpowiedzialności karnej – może nie mieści się to w logice obywatela, ale jest to zgodne z logiką prokuratorów, którzy przeistoczyli się

z oskarżycieli publicznych w obrońców polityka PiS. Mam nadzieję, że los nie dopuści do sytuacji – a przede wszystkim wyborcy, aby słowa i deklaracje PiS zapisane w Programie można było zweryfikować w praktyce. Po co ryzykować? Przecież niezaprzeczalną (świętą) prawdą jest, że Antoni Macierewicz to chodzący kryształ, a wszyscy żołnierze WSI to przestępcy, szczególnie absolwenci kursów GRU.

Nie mniej interesująca będzie lektura Programu Platformy Obywatelskiej, zapowiedziana na wrzesień br. – szczególnie obszar „Bezpieczeństwo”, za który odpowiada Tomasz Siemoniak, członek zespołu przedstawionego przez panią Premier w czasie sobotniej konwencji PO. Jestem bardzo ciekawa, jak z tym tematem poradzi sobie w ciągu dwóch miesięcy Minister ON, który jest odpowiedzialny za wykonanie Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2008 r., sygn. akt K 51/07 (Dz. U. Nr 122, poz. 797) i przez lata nie jest w stanie przygotować dokumentu: *"Założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego"* – zadania znajdującego się w „*Wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów*” jako „*Projekt nr ZB4*”. Do dnia dzisiejszego MON przygotowało trzy wersje dokumentu z dnia: 16 października 2012 r. (trzy strony), 6 grudnia 2013 r. (cztery strony) i 25 lipca 2014 r. (pięć stron), zaś planowany termin przyjęcia projektu przez Radę Ministrów był wyznaczany kolejno na: II kw. 2012 r., IV kw. 2013 r. oraz II kw. 2014 r. i po raz kolejny nie został dotrzymany. Chyba nikogo nie dziwi skąd to moje oczekiwanie na wrześniowy Program PO i zapisy na temat „Bezpieczeństwa”.

Czas do wyborów i praktyczne działania pokażą prawdziwe intencje polityków PiS, PO, SLD, PSL, ... wobec środowiska wojskowych służb specjalnych – wówczas może okazać się, że tej jesieni trudno będzie znaleźć „jelenie”, zwłaszcza wśród niesłusznie skrzywdzonych w Raporcie, jak również wśród członków ich rodzin i przyjaciół.

SOWA